

BOGUMIŁ JARMULAK

Ewangeliczny Zbór Reformowany w Poznaniu

O STOSUNKU CZŁOWIEKA DO PRZYRODY W NAUCZANIU JANA KALWINA

Wstęp

Lukas Vischer zauważa, że w dziełach Jana Kalwina nie znajdzie się cytatów, „które można by wykorzystać we współczesnych dyskusjach na temat ochrony środowiska”¹. Niemniej nieuzasadnione byłoby przeglądanie dzieł Reformatora w poszukiwaniu cytatów, które usprawiedliwiałyby bezmyślną eksploatację przyrody. Nie można też powiedzieć, że w tym przypadku prawda leży pośrodku. Stosunek Jana Kalwina do przyrody i – ogólnie rzecz biorąc – do stworzenia był raczej podyktowany przez ich relację do chwały Stwórcy. To z kolei oznacza, że człowiek nie może deifikować stworzenia, ale nie może też traktować go po macoszemu.

Celem niniejszej pracy jest zbadanie stosunku Reformatora z Genewy do przyrody, a także postawy, jaka jego zdaniem powinna cechować człowieka wobec środowiska naturalnego. Rozpatruje się w niej nie tylko wybrane wypowiedzi Jana Kalwina, lecz także ich percepcję w kręgach teologicznych, pamiętając, że Reformator nie poświęcił tej kwestii żadnego osobnego traktatu. Jego wypowiedzi na poruszany tu temat są więc rozproszone w różnych jego dziełach, co jednak nie musi znaczyć, że była to dlań kwestia poboczna.

1. Dualizm duch – natura

H. Paul Santmire odnotowuje, że Jan Kalwin i Marcin Luter „odziedziczyli tradycję refleksji teologicznej na temat przyrody, którą w znacznej

¹ L. Vischer, *Rich Before We Were Born. On Calvin's Understanding of Creation*. Louisville 2009, s. 8 [o ile nie zaznaczono inaczej, tłum. własne].

mierze ukształtował dualizm duch – natura, czyli pogląd, według którego świat materialny w pewien fundamentalny sposób, sam przez się, stanowi przeszkodę dla życia wiary. [...] Zgodnie z tą perspektywą kwestia umiłowania przyrody lub troski o nią rzadko – jeśli kiedykolwiek – była traktowana poważnie². W rezultacie stosunek do przyrody był w zasadzie oderwany od refleksji teologicznej. H. Paul Santmire przyznaje, że już wcześniej niektórzy teologowie, np. Augustyn z Hippony lub Franciszek z Asyżu, próbowali przełamać ów dualizm. W ich ślady poszedł Marcin Luter i Jan Kalwin. Pod wpływem lektury Pisma Świętego doszli oni do „wnikliwej teologii przyrody [...] [i] zdecydowanie zerwali z dualizmem duch – materia”³. W konsekwencji takiego kroku zdobyli się z jednej strony na postrzeganie kwestii soteriologicznych w ich związku z doktryną o stworzeniu, z drugiej zaś na nieograniczanie dzieła zbawienia jedynie do ludzi, lecz włączenie w nie reszty stworzenia. Otworzyło to drogę do refleksji ekologicznej z perspektywy teologicznej.

Jürgen Moltmann łączy odejście od dualizmu duch – materia z pneumatologią Jana Kalwina, będącym w swoim czasie „jednym z nielicznych, który podjął i podkreślił tę koncepcję [stworzenia w Duchu]”⁴. Zdaniem Jürgena Moltmanna Jan Kalwin akcentował immanencję Ducha w stworzeniu, zbliżając się do stoickiego panteizmu, jednak

odróżnił on swą doktrynę o kosmicznym Duchu od stoickiego panteizmu za pomocą chrześcijańskiej nauki o Trójcy: Duch Boży działa w świecie i zdziałał go jako całość, bez utożsamiania się z nim. Kosmiczny Duch pozostaje Duchem Bożym i staje się naszym Duchem, gdy działa w nas jako dająca życie moc⁵.

Z powodu przekonania o przenikaniu stworzenia przez Ducha Świętego Nicholas Wolterstorff mówi nawet o sakramentalnym postrzeganiu stworzenia u Kalwina, co oznaczało zwrot ku stworzeniu jako miejscu spotkania z Bogiem⁶. A zatem stworzenie nie tylko jest elementem zbawczego zainteresowania Boga, a tym samym teologów, lecz w pewnym stopniu również narzędziem zbawienia.

Zdaniem Susan E. Schreiner Jan Kalwin sprzeciwiał się wykluczeniu Boga z zaangażowania w dzieje świata, gdyż uważał, że „świat jest zbyt

² H.P. Santmire, *Hasło Reformation Traditions (Lutheranism and Calvinism)*. W: *The Encyclopedia of Religion and Nature*. Red. B.R. Taylor. Bristol 2005, s. 341.

³ *Ibidem*.

⁴ J. Motmann, *Bóg w stworzeniu*. Tłum. Z. Danielewicz. Kraków 1995, s. 49.

⁵ *Ibidem*.

⁶ N. Wolterstorff, *Until Justice and Peace Embrace*. Grand Rapids 1983, s. 160.

niebezpiecznym miejscem, aby pozostawić je przyczynom wtórnym⁷. Bez stałej i immanentnej obecności Boga w świecie, czyli bez opatrności, świat uległby dezintegracji, a więc powrotowi do pierwotnego stanu *tohu wawohu*, zamiast zmierzać ku chwale. Belden C. Lane dodaje, że według Kalwina obecność Boga w świecie wynika z tego, że po upadku Adama Bóg postanowił objąć całe stworzenie swym dziełem zbawczym⁸. Stworzenie nie jest bytem samoistnym, toteż stale pozostaje w relacji zależności od Stwórcy, który ceni je jako swoje dobre dzieło i dlatego nie jest obojętny na jego los, lecz pragnie objawić w nim swoją chwałę. To oznacza, że Bóg dąży do powstrzymania świata od powrotu do stanu chaosu z pierwszego dnia stworzenia, a równocześnie dąży do napelnienia świata swoją chwałą.

2. *Theatrum gloriae Dei*

To z kolei prowadzi do kolejnej obserwacji. Formułuje ją między innymi Lukas Vischer, kiedy stwierdza, że Kalwin, pisząc o stworzeniu, często posługiwał się językiem zapożyczonym z dziedziny architektury: „Świat jest boskim dziełem sztuki, które mamy podziwiać z zachwytem⁹”. Belden C. Lane uzupełnia, że „Kalwin połączył oszałamiające piękno kosmosu z tajemnicą wewnętrznego życia Trójcy Świętej¹⁰”. Zachwyt człowieka ma z kolei kierować jego najgłębsze tęsknoty ku Bogu oraz prowadzić go do wielbienia Stwórcy w odpowiedzi na Jego chwałę objawioną w stworzeniu.

Jan Kalwin postrzega więc stworzenie przede wszystkim jako zwierciadło chwały Bożej, „w którym możemy kontemplować niewidzialnego Boga¹¹”. W *Komentarzu do Listu do Hebrajczyków* (Hbr 11, 3) Kalwin pisze:

Słusznie zatem nazywamy ten świat zwierciadłem boskości; nie żeby było ono wystarczająco jasne, aby człowiek zdobył pełne poznanie Boga, patrząc na świat, lecz [...] wierni, którym dano oczy, dostrzegają w nim przebliski Jego chwały jakby skrzące się w każdej stworzonej rzeczy¹².

⁷ S.E. Schreiner, *The Theater of His Glory: Nature and Natural Order in the Thought of John Calvin*. Durham 1991, s. 32.

⁸ B.C. Lane, *Ravished by Beauty: The Surprising Legacy of Reformed Spirituality*. Oxford 2011, s. 62.

⁹ L. Vischer, *Rich Before We Were Born...*, s. 12.

¹⁰ B.C. Lane, *Ravished by Beauty...*, s. 62.

¹¹ L. Vischer, *Rich Before We Were Born...*, s. 11.

¹² J. Calvin, *Commentary on the Epistle to the Hebrews*. Tłum. J. Owen. Edinburgh 1853, s. 266.

Ponieważ Bóg stworzył świat po to, aby w nim i poprzez niego zamaniestować swoją chwałę, można go przedstawić jako *theatrum gloriae Dei*, czyli teatr chwały Bożej.

Podobnie wyraża się Peter A. Huff, kiedy stwierdza, że „cała przyroda – określana przez Kalwina jako zwierciadło lub teatr chwały – jest środkiem objawienia”¹³. W tym samym duchu Belden C. Lane zauważa:

ulubioną metaforą Kalwina, kiedy mówi o pięknie świata, jest właśnie teatr chwały Bożej. [...] Według Kalwina kontemplacja piękna Boga na wielkiej scenie przyrody jest aktem pragnienia angażującym całe stworzenie. [...] Całe stworzenie naśladuje piękno Boga¹⁴.

Belden C. Lane odnotowuje również, że w samym tylko *Institutio religionis christianae* Kalwin posługuje się metaforą teatru siedmiokrotnie. Podobnie postępuje w swoich komentarzach. Na przykład w *Komentarzu do I Listu do Koryntian* (1 Kor 1, 21) stwierdza: „Prawdą jest bowiem, że świat jest jak teatr, w którym Bóg ukazuje nam jasną manifestację swojej chwały, a jednak – mimo tego spektaklu rozgrywającego się na naszych oczach – pozostajemy ślepi, lecz nie dlatego że przedstawienie jest mętne i niejasne, ale z powodu stępionego umysłu”¹⁵.

Wartość przyrody wynika zatem z tego, że jest dziełem Boga, w którym uważny obserwator może dostrzec chwałę Tego, który je uczynił, oraz poznać Stwórcę, a w szczególności Jego boskie moce, czyli „mądrość, sprawiedliwość, majestat, porządek i dobroć”¹⁶. Poznanie to ma z kolei prowadzić człowieka do wielbienia Boga, a także kształtować jego właściwy stosunek do przyrody. Człowiek może z różnych powodów nie dostrzegać pełni chwały Stwórcy objawionej w stworzeniu, lecz jeszcze gorsze od „stępionego umysłu” jest niszczenie stworzenia prowadzące do dodatkowego zamazania świadectwa chwały Boga, co apostoł Paweł nazywa tłumieniem prawdy przez nieprawość (por. Rz 1, 18).

3. Dobre dary Stwórcy

Ludzie postrzegają dobro stworzenia, a tym samym chwałę Stwórcy, przede wszystkim na dwa sposoby. Po pierwsze, przyroda zapewnia im

¹³ P.A. Huff, *Calvin and the Beasts: Animals in John Calvin's Theological Discourse*. „Journal of the Evangelical Theological Society” 1999, t. 42, nr 1 (March), s. 68.

¹⁴ B.C. Lane, *Ravished by Beauty...*, s. 58.

¹⁵ J. Calvin, *Commentaries on the Epistles of Paul the Apostle to the Corinthians*. T. 1. Tłum. J. Pringle. Edinburgh 1848, s. 85.

¹⁶ W.D.O. Taylor, *The Theater of God's Glory: Calvin, Creation, and the Liturgical Arts*. Grand Rapids 2017, s. 59.

środki potrzebne do życia. Nawet jeśli wiele tych środków stanowi wytwór kultury, to jednak wytwory te nie mogłyby powstać bez darów natury. Bóg zatem zaopatruje człowieka w to, co konieczne dla jego istnienia. Jednakże Bóg daje mu o wiele więcej, niż potrzebuje on do przetrwania. Jak stwierdza Lucas Vischer, Bóg „zapewnia nam również to, co sprawia, że życie na ziemi może być przyjemnością”¹⁷. Natomiast W. David O. Taylor wyjaśnia: „Kalwin podkreśla, że możemy radować się stworzeniem, ponieważ sam Bóg się nim raduje”¹⁸. A zatem przyjemność i radość jest zamierzonym przez Boga skutkiem interakcji między człowiekiem a jego środowiskiem.

W *Komentarzu do Psalmów* (Ps 104, 14) Kalwin stwierdza: „Psalmista wspomina również wino i oliwę, czyli dwie rzeczy, które nie tylko zaspokajają potrzeby ludzkie, ale również dostarczają pełnej szczęścia radości życia”¹⁹. Z kolei w *Institutio religionis christianae* Reformator zauważa:

Jeśli więc zastanowimy się, w jakim celu Bóg stworzył jedzenie, to zobaczymy, że stworzył je nie tylko dla zaspokojenia naszych koniecznych potrzeb, ale również dla naszej przyjemności i zadowolenia. [...] W trawie, drzewach i owocach odnajdujemy nie tylko różnorodną przydatność, ale także piękny wygląd i przyjemny zapach²⁰.

Bóg zatem poprzez stworzenie zaspokaja podstawowe potrzeby egzystencjalne człowieka, ale daje mu dużo więcej, niż jest mu potrzebne do przetrwania. Można stwierdzić, że przez przyrodę zaspokajają również jego potrzeby wyższe. Destrukcyjna działalność wobec przyrody jest więc niszczeniem dobrych darów Boga, ale też odcinaniem się od przygotowanych przez Niego środków zaspokojenia potrzeb ludzkich – niższych i wyższych.

Reformator z Genewy ostrzega jednocześnie przed złym korzystaniem z darów Bożych, i to zarówno ze względu na samego człowieka, jak i na stworzenie. W *Institutio religionis christianae* Kalwin zachęca: „Niech to będzie naszą zasadą: Korzystanie z darów Bożych nie jest źle ukierunkowane, kiedy jego cel jest zgodny z zamiarem, jakim sam Twórca stworzył je i z jego przeznaczeniem, gdyż stworzył je dla naszego dobra, nie zaś do zniszczenia”²¹. Ponadto dodaje: „Paweł przekonuje nas, żebyśmy używali

¹⁷ L. Vischer, *Rich Before We Were Born...*, s. 26.

¹⁸ W.D.O. Taylor, *The Theater of God's Glory...*, s. 62.

¹⁹ J. Cavin, *Commentary on the Book of Psalms*. T. 4. Tłum. J. Anderson. Edinburgh 1845, s. 155.

²⁰ Idem, *Institutes of the Christian Religion*. Tłum. F.L. Battles. Louisville 1960, 3.10.2.

²¹ *Ibidem*.

tego świata, tak jakbyśmy zeń nie korzystali”²². To znaczy, że człowiek ma korzystać z darów Boga rozsądnie. Kalwin mówi tu jednak o czymś więcej niż tylko o powstrzymaniu się od niszczenia przyrody, ma tu bowiem na myśli wszelkie przejawy niewłaściwego wykorzystywania tego, co Bóg powierzył człowiekowi.

4. *Contemptus mundi*

Pojawia się tu kwestia *contemptus mundi*, czyli pogardy dla świata. Jak zauważa James B. Jordan, *contemptus mundi* według Jana Kalwina nie wynika ze wspomnianego wcześniej dualizmu duch – materia, lecz z porównania życia doczesnego, czyli życia w świecie, z życiem przyszłym.

Rozmyślania nad życiem przyszłym pozwalają nam zrozumieć marność teraźniejszości. Jednak pogarda ta nie może „prowadzić do nienawiści wobec świata ani do niewdzięczności” (*Institutio*, 3.9.3), gdyż całe stworzenie jest dobrym dziełem Boga. Obecne życie jest pielgrzymką i mamy korzystać z jego błogosławieństw na tyle, na ile pomagają nam posuwać się naprzód. Abyśmy korzystali z nich bezpiecznie, musimy być od nich niezależni. Rzeczy tego świata są dobre same w sobie, jeśli jednak nasze panowanie nad światem ma być prawdziwym panowaniem, to nie możemy dać się im zniewolić²³.

Jak stwierdza Kalwin, chrześcijanin zatem powinien „znosić biedę w pokoju i cierpliwości, dostatek zaś z umiarkowaniem”²⁴. To właśnie umiarkowanie jest zasadą, jaką trzeba się kierować w korzystaniu z zasobów przyrody, aby nie pomyśleć, że poza nią nie istnieje żadna inna rzeczywistość. Jak post ma przypominać, że nie samym chlebem żyje człowiek, tak wszelkie umiarkowanie w korzystaniu z darów Boga przypomina, że ich konsumpcja nie jest ostatecznym celem ludzkiego życia.

Jednak zasada umiarkowania ma na celu nie tylko zachowanie człowieka przed zbytym przywiązaniem do świata. Wyznacza ona również granice panowania człowieka nad światem. Komentując Księgę Rodzaju 2, 15, Kalwin wyjaśnia: „Bóg powierzył Adamowi opiekę nad ogrodem, aby pokazać, że posiadamy rzeczy, które Bóg nam dał, pod warunkiem że będziemy z nich korzystać w sposób skromny i umiarkowany”²⁵. Należy

²² *Ibidem*, 3.10.1.

²³ J.B. Jordan, *Christian Piety: Deformed and Reformed*. Tyler 1986, s. 13.

²⁴ J. Calvin, *Institutes of the Christian Religion*, 3.10.4.

²⁵ Idem, *Commentary on the First Book of Moses Called Genesis*. T. 1. Tłum. J. King. Edinburgh 1847, s. 125.

przy tym podkreślić, że Kalwin, mówiąc o „panowaniu nad światem”, ma na myśli opiekę nad światem, a nawet służbę światu, nie zaś eksploatację świata. Wynika to choćby z tego, że – jak pisze David N. Field – „choć stwórcza i opatrnościowa aktywność Boga skupia się na człowieku, to Bóg okazuje ojcowską troskę wszystkim stworzeniom”²⁶. Jeśli zaś Bóg jest Ojcem całego stworzenia, to człowiek nie może go niszczyć, lecz musi odzwierciedlać stosunek Stwórcy do stworzenia. Dlatego słusznie wnioskuje Lucas Vischer, że „podejście Kalwina do przyrody nie jest utylitarne, [...] uprzywilejowana zaś rola człowieka nie stanowi przyzwolenia na traktowanie reszty stworzenia wedle swojego widzimisię. Przeciwnie, podkreśla ona odpowiedzialność człowieka za stworzenie”²⁷. Człowiek zatem jest szafarzem dla stworzenia i ma obowiązek chronić je i administrować nim na chwałę Bożą. Nie może czynić tego bezmyślnie ani niedbale, a już na pewno nie może go łupić ani dewastować. Tak bowiem dobry gospodarz nie postępuje.

5. Szafarstwo

Właśnie obraz szafarza najbardziej pasuje do opisanego właściwego stosunku człowieka do stworzenia. Pisząc o przykazaniu uprawiania i doglądania ogrodu Eden (Rdz 2, 15), Jan Kalwin naucza:

Kto posiada pole, ten niech tak korzysta z jego plonów, aby nie ucierpiało ono z powodu niedbalstwa, lecz raczej niech przekaże je potomnym w takim stanie, w jakim je otrzymał, lub nawet w lepszym. [...] Niech każdy uważa siebie za szafarza tego, co otrzymał od Boga. Wtedy nie będzie postępował w sposób rozpasany ani nie zniszczy przez nadużycie tego, co Bóg dał mu do zachowania²⁸.

Z kolei komentując Psalm 104, 31, Kalwin zauważa: „»Niech Pan się raduje z dzieł swoich«. Słowa te nie są bynajmniej zbyteczne. Bóg pragnie bowiem, aby porządek, jaki ustanowił od początku, został zachowany przez prawowite korzystanie z Jego darów”²⁹. Podobna wypowiedź znajduje się również w *Kazaniach o Księdze Powtórzonego Prawa*:

²⁶ D.N. Field, *Hasło Calvin, John (1509–1564), and the Reformed Tradition*. W: *The Encyclopedia of Religion and Nature*, s. 344.

²⁷ L. Vischer, *Rich Before We Were Born...*, s. 14.

²⁸ J. Calvin, *Commentary on the First Book of Moses Called Genesis*. T. 1., s. 125.

²⁹ Idem, *Commentary on the Book of Psalms*. T. 4, s. 169.

Kiedy zostajemy wezwani do uczynienia czegoś szkodliwego lub krzywdzącego, musimy pamiętać, że Pan nasz umieścił nas na tym świecie, który jest naszym domem, i zaopatrzył we wszystko potrzebne do życia. Jeśli jednak złupię tę ziemię i pozbawię wszelkiego dobra, które Bóg dał, by zapewnić pożywienie dla ludzi, to będzie oznaczać, że dążę do unicestwienia dobroci okazanej przez Boga. [...] Wiemy, że Bóg ustanowił ziemię naszą matką, a kiedy otwiera ona swoje łono, aby nas nakarmić, to tak jakby sam Bóg wyciągnął dłoń i ofiarował nam dowód swojej dobroci³⁰.

Wynika stąd, że panowanie człowieka nad światem nie może się stać panowaniem niesprawiedliwym, lecz ma odzwierciedlać ojcowską troskę Boga o stworzenie. Na tym polega prawdziwe szafarstwo, które jest służbą, a nie eksploatacją. „Jeśli spalimy księgę, jaką ukazał nam Pan, rozmyślnie podważając porządek, który ustanowił w przyrodzie, bawiąc się w kata bezbronnego ptaka, i jeśli w ten sposób powstrzymamy to stworzenie od wypełnienia ojcowskich lub matczynych obowiązków, to co się stanie z nami?”³¹, pyta Reformator. Skutki niefrasobliwego traktowania przyrody dotkną również człowieka, kiedy okaże się, że zaczyna mu brakować środków potrzebnych do życia.

6. Grzech i odkupienie

Co więcej, grzech człowieka wpływa na stan stworzenia. I to nie tylko grzech wymierzony bezpośrednio w stworzenie, lecz każdy grzech. „Swoim grzechem wprowadziliśmy zamęt w niebie i na ziemi”³², pisze Kalwin w *Komentarzu do Księgi Jeremiasza* (Jr 5, 25). Natomiast w *Komentarzu do Księgi Izajasza* (Iz 30, 23) dodaje: „Nasze nieprawości i przestępstwa zamykają łono ziemi”³³. W związku z tym Belden C. Lane zauważa, że zdaniem Kalwina „to grzech Adama spowodował, iż kosmos zatracił swój należyty stan. To, że ludzie nie odpowiedzieli zachwytem na dzieło stworzenia, miało znaczące skutki kosmologiczne”³⁴. Wszelki grzech niszczy bowiem pierwotną harmonię porządku stworzenia i niesie za sobą znaczące i różnorakie skutki – nie tylko bezpośrednio. Dzieje się tak, gdyż

³⁰ Idem, *Sermons on Deuteronomy*. Tłum. A. Golding. Edinburgh 1987, *Kazanie 119* (Pwt 20, 16–20) [MOBI, s. nienumerowane].

³¹ *Ibidem*, *Kazanie 126* (Pwt 22, 5–8).

³² Calvin J., *Commentary on the Book of the Prophet Jeremiah and the Lamentations*. T. 1. Tłum. J. Owen. Edinburgh 1850, s. 301.

³³ Idem, *Commentary on the Book of the Prophet Isaiah*. T. 2. Tłum. W. Pringle. Edinburgh 1850, s. 374.

³⁴ B.C. Lane, *Ravished by Beauty...*, s. 63.

świat jest nie tylko spizarnią dla człowieka, ale także miejscem spotkania z Bogiem i miejscem służby Bogu.

W *Komentarzu do Listu do Rzymian* (Rz 8, 21) Kalwin wyjaśnia, że stworzenie znajduje się w stanie niedoli ze względu na grzech człowieka. Mówi też o współudziale stworzenia w dziele odkupienia i stwierdza, że „Bóg przywróci świat do stanu doskonałości”, choć dodaje, że „nie jest naszą sprawą dochodzić, czym będzie ta doskonałość w przypadku zwierząt, roślin czy metali”³⁵. Słusznie więc ujęła to Susan E. Schreiner w słowach: „we wszystkich swoich pismach Kalwin nauczał, że chwała Boża wykracza poza los indywidualnych dusz i obejmuje całe stworzenie”³⁶. Z kolei Lucien Joseph Richard przyznaje, że według Kalwina błędem jest skupienie się na kwestii własnego zbawienia, co redukuje Boga do narzędzia osobistego zbawienia, podczas gdy osobiste zbawienie ma na celu przywrócenie właściwej „relacji między człowiekiem a resztą stworzenia”³⁷, gdyż „celem odkupienia, a w szczególności procesu uświęcenia, jest przywrócenie utraconego [w wyniku upadku Adama] porządku”³⁸. W rzeczy samej Kalwin postrzega całą historię zbawienia jako proces odnowienia porządku stworzenia, centralną rolę w tym procesie przypisuje Duchowi Świętemu³⁹, człowieka zaś postrzega jako mediatora tego odnowienia⁴⁰.

Choć człowiek miał sprawować pieczę nad stworzeniem, to jednak sprowadził na nie niedolę. I nadal powtarza to za każdym razem, kiedy grzeszy. Niemniej jednak Kalwin nie twierdzi, że wszystko, co człowiek może uczynić dla dobra stworzenia, to powstrzymać się od grzechu. Edward P. Hahnenberg, omawiając nauczanie Kalwina o powołaniu, podkreśla, że Reformator zdecydowanie poszerzył pojęcie powołania. Inaczej niż u Lutra powołanie według Kalwina polega nie tylko na bezpośrednim okazywaniu miłości bliźniemu, lecz na udziale w dziele opatrności Bożej. „Ludzie odnajdują przykład do naśladowania w twórczym i opatrnościowym działaniu Boga”⁴¹. To oznacza, że wypełniając swoje powołanie, każdy człowiek współuczestniczy w boskim panowaniu nad stworzeniem i w realizacji zamiarów Boga wobec stworzenia, które Kalwin nazywa

³⁵ J. Calvin, *Commentary on the Epistle of Paul the Apostle to the Romans*. Tłum. J. Owen. Edinburgh 1849, s. 305.

³⁶ S.E. Schreiner, *The Theater of His Glory...*, s. 5.

³⁷ L.J. Richard, *The Spirituality of John Calvin*. Atlanta 1974, s. 112.

³⁸ *Ibidem*, s. 113.

³⁹ *Ibidem*, s. 175.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 177.

⁴¹ E.P. Hahnenberg, *Awakening Vocation: A Theology of Christian Call*. Collegeville 2010, s. 28.

„ustanowieniem niebiańskiego panowania Boga na ziemi”⁴². Innymi słowy, działalność człowieka nie może ograniczać się jedynie do przywrócenia i zachowania porządku stworzenia, lecz ma również na celu przemianę tego porządku na chwałę Stwórcy. Dzieje się to wraz z nadchodzącym królestwem Bożym, stwierdza Lucien Joseph Richard⁴³ i dodaje, że Kalwin inaczej niż wielu mu współczesnych nie uważał stworzenia za dzieło skończone, lecz za wciąż oczekujące na pełną realizację, czyli na aktualizację swego potencjału.

7. Uwielbienie

Zdaniem Beldena C. Lane’a z pism Kalwina można wyprowadzić wniosek, że człowiek uczestniczy w dziele opatrności również, a w zasadzie przede wszystkim poprzez nabożeństwo, czyli oddawanie czci Stwórcy. „Świat istnieje dzięki oddawaniu chwały Bogu”⁴⁴. Z jednej więc strony piękno świata, teatru i zwierciadła chwały Bożej, zachęca ludzi do oddawania Bogu czci⁴⁵. Nie tylko bowiem powoduje zachwyt nad dziełami Stwórcy oraz budzi tęsknotę za intymną komunią z Bogiem, ale również – jak to ujął W. David O. Taylor – jest źródłem symboli, które towarzyszą publicznemu nabożeństwu Kościoła⁴⁶. Z drugiej strony cześć oddawana Bogu sprawia, że świat istnieje, funkcjonuje oraz trwa w nadziei odkupienia. Co więcej, „z perspektywy Kalwina to, co nazywamy żywotnością ekologiczną, zależy od adoracji Stwórcy”⁴⁷, przyznaje Belden C. Lane. Cytuje przy tym słowa Kalwina między innymi z *Komentarza do Księgi Psalmów* (Ps 115, 17): „Jeśli na ziemi nie będzie trwała taka adoracja Boga, jeśli Bóg nie zachowa Kościoła w tym celu, to cały porządek przyrody popadnie w zamęt, gdyż stworzenie ulega unicestwieniu, jeśli nie ma komu wzywać imienia Pana”⁴⁸. To znaczy, że kult zdaniem Kalwina „jest czymś więcej niż antropocentryczną rozgrzewką przed pójściem do nieba”⁴⁹, konkluduje Belden C. Lane.

Niestety – rozwija swą myśl ów komentator – nawet jeśli człowiek dostrzeżę piękno stworzenia, często zatrzymuje się na nim i nie kontynuuje swej wędrówki ku Temu, od kogo to piękno pochodzi i na kogo

⁴² J. Calvin, *Letter to Nicholas Radziwill*, 13.02.1555. W: *Selected Works of John Calvin*. T. 6. Red. H. Beveridge, J. Bonnet. Grand Rapids 1983, s. 137.

⁴³ L.J. Richard, *The Spirituality of John Calvin*, s. 175.

⁴⁴ B.C. Lane, *Ravished by Beauty...*, s. 58.

⁴⁵ W.D.O. Taylor, *The Theater of God's Glory...*, s. 99.

⁴⁶ B.C. Lane, *Ravished by Beauty...*, s. 58.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 66.

⁴⁸ J. Calvin, *Commentary on the Book of Psalms*. T. 4, s. 358.

⁴⁹ B.C. Lane, *Ravished by Beauty...*, s. 82.

to piękno wskazuje. Piękno stworzenia budzi w człowieku tęsknotę za Stwórcą, lecz często wydaje się mu, że może zaspokoić to pragnienie za pomocą samego stworzenia. „Niewiele korzystamy z kontemplacji przyrody, jeśli oczami wiary nie postrzegamy tej duchowej chwały, której obraz ukazany jest nam w świecie”⁵⁰, stwierdza Kalwin, komentując Psalm 104, 3. Ponadto „przyczyniamy się do zniszczenia świata, który tak bardzo pociąga nas swoim pięknem”⁵¹, gdy czcząc stworzenie zamiast Stwórcy, rujnujemy stworzenie. Kult zatem „powinien skupiać się na Źródle Bytu, gdyż zawsze gdy kult skupia się na czymś innym niż na Bogu, prowadzi do reifikacji swojego przedmiotu”⁵². Jeśli więc ktoś kocha stworzenie jako dzieło Ojca, jeśli zależy mu na jego odnowie, zachowaniu i dobrobycie, to nie będzie go niszczyć, ale również nie może go adorować, jakby było samym Bogiem.

Podsumowanie

Punktem wyjścia dla wyrażanych przez Jana Kalwina poglądów na kwestie, które dzisiaj nazywa się ekologicznymi, jest odejście od dualizmu duch – materia. Pozwoliło to włączyć przyrodę w dzieło zbawienia, ale także szerzej spojrzeć na samo dzieło stworzenia. Stworzenie zatem jest według Reformatora z Genewy przede wszystkim teatrem chwały Bożej, a więc miejscem, gdzie Bóg objawia sam siebie. Co prawda, daje się poznać w sposób pośredni niż w Słowie, jednak człowiek nie powinien z tego powodu ignorować dzieł Bożych. Bóg objawia się w stworzeniu szczególnie przez dobre dary, jakich udziela ludzkości. Bóg, udzielając ich, nie tylko zaopatruje człowieka w to, co mu potrzebne do życia, ale również w to, co przydatne do dobrego życia. Dary te wraz z całym stworzeniem są ponadto znakami, których zadaniem jest kierowanie tęsknot i uwagi człowieka na Darczyńcę. Odpowiedzią człowieka na te dary powinna być wdzięczność połączona z właściwym ich użytkowaniem. To użytkowanie oznacza zarówno troskę o stworzenie, jak i umiarkowanie w korzystaniu z nich. Zbytne przywiązanie do darów Stwórcy może bowiem odciągnąć uwagę człowieka od Boga i eschatologicznej nadziei, a nawet prowadzić do postawy bałwochwalczej wobec stworzenia. Ostatecznie teatr chwały Bożej stanowi dla człowieka platformę dla sprawowania kultu, gdyż nie tylko stanowi motywację dla oddawania Bogu czci oraz elementów sprawowania kultu, ale także włącza człowieka w dzieło opatrzości Bożej, czyli w zachowanie stworzenia przed powrotem do pierwotnego stanu

⁵⁰ J. Calvin, *Commentary on the Book of Psalms*. T. 4, s. 147.

⁵¹ B.C. Lane, *Ravished by Beauty...*, s. 72.

⁵² *Ibidem*, s. 77.

tohu wawohu. Ponadto włącza człowieka w aktualizację potencjału stworzenia. Człowiek uczestniczy w tym dziele jako szafarz dla stworzenia i jako taki ma kierować się w nim wolą i chwałą Boga. Toteż grzech człowieka stanowi zaprzeczenie owego powołania, a nawet rodzi skutki przeciwne do objawionych przez Boga. Grzech powoduje bowiem zniszczenie stworzenia oraz uniemożliwienie osiągnięcia przez nie pełni swego potencjału. Bóg zatem zdaniem Kalwina pragnie nie tylko konserwacji stworzenia czy też odtworzenia jego stanu pierwotnego, lecz doprowadzenia go do pełni chwały. Można by zatem stwierdzić, że podstawowym schematem w nauczaniu Reformatora z Genewy na temat stosunku człowieka do przyrody jest zasada: z chwały w chwałę. Najpierw Bóg objawia swoją chwałę w stworzeniu, a następnie oczekuje, że człowiek odpowie na to objawienie, oddając chwałę Bogu. Przyczynia się zaś do tego między innymi przez „uprawianie i dogładanie ogrodu Eden” (Rdz 2, 15).

Słowa kluczowe:

Kalwin, stworzenie, chwała, szafarstwo

Man's Attitude Towards Nature in John Calvin's Teaching

Abstract

Calvin broke with spirit-matter duality, which dominated the medieval theology. He did this on the basis of his pneumatology. Because the Spirit of God is immanently present in the creation, the created order reveals the glory of God to men and becomes a place where people can meet God. The good gifts of God and His beauty mirrored in nature are meant to spur people to give thanks to God and to glorify Him. The gifts not only supply people with what is essential for survival but also provide enjoyment and delight. Because nature is inherently good and because God cares for it like a kind Father, people must not frivolously exploit nature, but instead, they must guard it and cultivate it, transforming it from glory to glory, as good and faithful stewards imitating the love of the Father to His creations. Humans destroy nature not only by direct unjust actions aimed against nature and by the deification of nature but also by any sin which impairs the created order. On the other hand, dutiful worship of God restores the created order and upholds it. This means that any attempt to deify nature actually harms it for it impairs its fundamental function which is to prompt people to worship God.

Keywords:

Calvin, creation, glory, stewardship